

Cena egzemplarza zł 5
razem z całkowitym
wyszczególnieniem sprzedaży

ILUSTROWANY

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

KURIER POLSKI

Rok V

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Naczelny redaktor 19-07
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12

Środa, dnia 26 października 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto żyrowe nr 5623
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 295

Międzyszkolna wystawa prac artystycznych

W ramach uroczystości otwarcia międzyszkolnych popisów wyższych szkół artystycznych uruchomiona została w pawilonach Międzynarodowych Targów Poznańskich wystawa prac słuchaczy Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i Krakowie, państwowych wyższych szkół plastycznych w Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Sopocie, Warszawie i Wrocławiu oraz Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi.

Otwarcia wystawy dokonał min. Kultury i Sztuki Dybowski. Wystawa obejmuje przeszło 5 tysięcy prac rozmieszczonych w 11 pawilonach Targów Międzynarodowych. Reprezentowane są wszystkie dziedziny sztuk plastycznych, a mianowicie: malarstwo, rzeźba, grafika, ceramika, architektura wnętrz, witrażownictwo, tkactwo, film i inne działy twórczości artystycznej. (Patrz art. str. 3).

Foto — Film Polski

Jesienna sesja Sejmu

Marszałek Sejmu otrzymał zarządzenie Prezydenta RP z dnia 24 bm. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego w dniu 28 bm. na zwyczajną sesję jesienną 1949 r.

Marszałek Sejmu wyznaczył posiedzenie w tym dniu na godz. 14.

Dalsze postępy wojsk ludowych

REUTER donosi z Hong-Kongu, że wojska kuomintangowskie opuściły miasto Szekki w pobliżu portugalskiej kolonii Macao.

Macao leży 100 km na południowy wschód od Kantonu i oddalone jest o 60 km od Hong-Kongu.

Wyrok na czterech zdrajcach narodu węgierskiego

Wydział Sprawiedliwości Ministerstwa Obrony Narodowej ogłosił komunikat następującej treści:

Wyrokiem Trybunału Wojskowego w Budapeszcie skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie, degradację i konfiskatę mienia: były generał dywizji Gyoergy Palffy za zbrodnię zdrady stanu i udział w organizowaniu zmierzającej do obalenia ustroju demokratycznego, b. pik. policji Bela Korondy za zbrodnię brania udziału w organizacji zmierzającej do obalenia ustroju demokratycznego, b. pik. sztabu generalnego Dezsoe Nemeth za zbrodnię zdrady stanu i za narzelenie na niebezpieczeństwo interesów państwa, b. pik. policji Otto Horvath za zbrodnię wojenne i zbrodnię zdrady stanu.

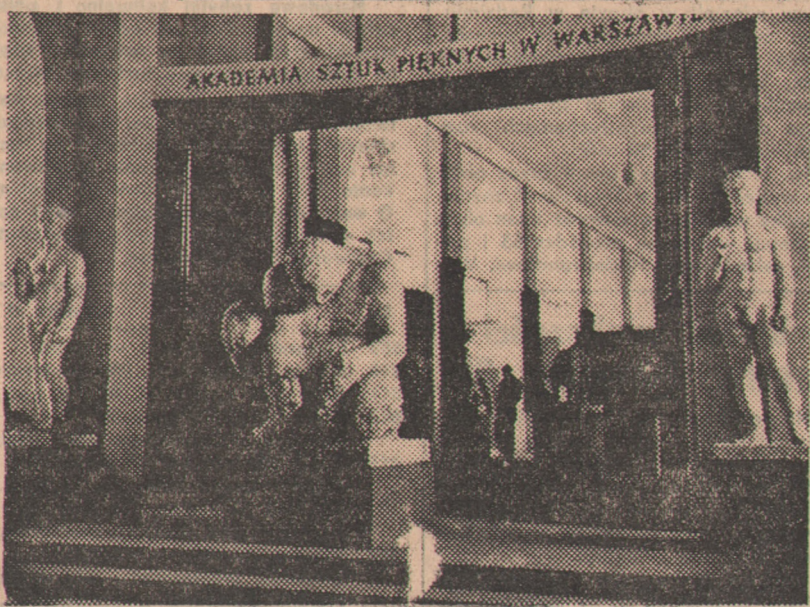
W dniu 21 października wyrok ten został zatwierdzony przez Najwyższy Trybunał Wojskowy. Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej odrzuciło prośbę o uśaskawienie. W dniu 24 października wyrok śmierci w stosunku do czterech wymienionych wyżej zbrodniarzy został wykonany.

Bidault na widowni

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Herriot nie zdołał doprowadzić do porozumienia między radykałami a socjalistami. Prezydent Auriol wezwał byłego ministra spraw zagranicznych Georges Bidault i zapytał go, czy nie spróbowałby podjąć się utworzenia nowego rządu. Bidault przyjął misję.

Ponad 6 milionów Francuzów zmanifestowało swą niezachwianą wolę walki o pokój

Wyniki głosowania na rzecz pokoju we Francji



W gmachu merostwa Ivry pod Paryżem odbyło się zebranie Rady Bojowników o Wolność i Pokój, poświęcone w pierwszym rzędzie podsumowaniu wyników głosowania na rzecz pokoju we Francji oraz omówieniu organizacji drugiego zjazdu krajowego, jak również problemów, związanych z utworzeniem reakcyjnej i ożywionej duchem odwetu republiki w Bonn i rozbrojeniu atomowemu.

Według dotychczasowych niekompletnych jeszcze danych we Francji złożono ponad 6 milionów głosów w obronie pokoju. Na Paryż i departament Sekwany przypada 1.250 tys. głosów.

Po stwierdzeniu, że miliony oddanych głosów, stanowią potężne poparcie dla akcji w obronie pokoju i bodziec dla jej kontynuowania, bojownicy o wolność i pokój uchwalili rezolucję, w której postanawiają: 1) wszcząć dwutygodniową kampanię przeciw bombie atomowej; 2) wezwać rady samorządowe do wzmocnienia kampanii przeciwko wojnie w Vietnamie; 3) wezwać naród francuski, by ze wszystkich sił przeciwstawił się zamachom na wolność prasy, wolność osobistą oraz swobodę samorządowe i parlamentarne.

Strajk głodowy w więzieniu rzymskim

1.700 więźniów przebywających w więzieniu rzymskim rozpoczęło strajk głodowy przeciwko odrzuceniu przez rząd projektu ustawy o amnestii.

Jak wiadomo rząd sprzeciwił się projektowi ustawy o amnestii uchwalonemu przez izbę posłów.

Polska YMCA na nowej drodze rozwoju

Zmiana nazwy stowarzyszenia

W Warszawie obradował 21 walny zjazd delegatów polskiej YMCA. W referatach i ożywionej dyskusji, w której wypowiedzieli się delegaci z całej Polski, stwierdzono jednomyślnie, że polska YMCA w okresie międzywojennym była — wbrew szczeremu patriotycznemu intencjom masy członkowskiej — placówką szerzenia ideologii imperialistycznej.

Uznając, że stare formy organizacji stowarzyszenia są sprzeczne z duchem, zadaniami i celem, jaki przed sobą stawia YMCA w Polsce Ludowej, postanowiono zerwać z tymi formami. Jednomyślnie wniesiono do statutu istotne zmiany, w myśl których YMCA została przemianowana na stowarzyszenie „Ognisko”. Stowarzyszenie — czytamy w statucie — jest organizacją społeczną, działającą w myśli ideologii Polski Ludowej, według wskazań i zaleceń Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej.

Statut precyzuje zadania stowarzyszenia, którego członkami mogą być obywatele polscy obojga płci oraz osoby prawne. Automatycznie członkami stowarzyszenia są osoby prawne: CRZZ, ZMP, ZAMP, Służba Polsce, ZHP, Liga Kobiet, Tow. Przyjaciół Dzieł i oraz poszczególne organizacje sportowe.

Statut precyzuje zadania stowarzyszenia, którego członkami mogą być obywatele polscy obojga płci oraz osoby prawne. Automatycznie członkami stowarzyszenia są osoby prawne: CRZZ, ZMP, ZAMP, Służba Polsce, ZHP, Liga Kobiet, Tow. Przyjaciół Dzieł i oraz poszczególne organizacje sportowe.

Minister Wyszyński o rzekomym „naruszeniu traktatów pokojowych”

W dniu 21 bm. przemawiał na sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ min. spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński, który jeszcze raz zanalizował istotę angloamerykańskich zarzutów pod adresem Bułgarii, Rumunii i Węgier o rzekome „naruszenie traktatów pokojowych”.

Wyszyński poddał druzgocącej krytyce stanowisko delegata amerykańskiego Cohena, który, wysuwając swą „koncepcję” współpracy międzynarodowej, doszedł wręcz do tego, że „współpracą” międzynarodową jest podporządkowanie się dyktatowi USA, zaś uchyleciem się od współpracy jest — jego zdaniem — odmowa podporządkowania się Stanom Zjednoczonym.

W próbach umotywowania oszczerstw przeciwko trzem krajom demokracji ludowej — powiedział min. Wyszyński — wyróżnili się: delegat USA — Cohen, delegat Wielkiej Brytanii — Shawcross i delegat Australii — Makin. Nie przedstawiono żadnego materiału obciążającego Rumunię, Węgry i Bułgarię. Delegacja radziecka nie zamierza

zresztą zająć pozycji obronnej, lecz występuje tu w charakterze oskarżyciela „oskarżycieli”.

W dalszym ciągu min. Wyszyński omówił treść przemówienia delegata Wielkiej Brytanii — Shawcrossa i delegata Australii — Makina.

Aż wstyd słuchać — powiedział min. Wyszyński — delegata Australii, biadającego na temat sprawiedliwości rumuńskiej, gdy właśnie w Australii gwałcena jest sprawiedliwość w drastyczny sposób, gdyż oskarżeni nie mają tam prawa zadawać pytań oskarżycielom. To samo można powiedzieć o Grecji i jej dzikim terrorze, to samo o Stanach Zjednoczonych, gdzie były zajęcia w Peekskill i gdzie osławiony sędzia Medina nie pozwolił oskarżonym przywódcom partii komunistycznej bronić się przed sądem i skazał wraz z oskarżonymi ich adwokatów! To samo można powiedzieć o kapitalistycznej Anglii, rozstrzelującej spokojną ludność somalijską.

Przechodząc do sprawy rzekomego naruszenia zobowiązań międzynarodowych przez trzy kraje demokracji ludowej, — minister Wyszyński wykazał, opierając się na Kartie ONZ i prawie międzynarodowym, że zobowiązania te idą w kierunku współpracy z Organizacją Narodów Zjednoczonych dla osiągnięcia określonych celów ekonomicznych i społecznych, ale zarazem zapewniają poszczególnym państwom prawo do życia zgodnie z wolą narodu, bez groźby obcej interwencji.

Kończąc swe przemówienie, minister Wyszyński z naciskiem oświadczył: „Z wszystkiego co powiedziałem wynika jasno, że niesprawiedliwa i oszczerza kampania przeciwko trzem krajom demokracji ludowej zmierza do osiągnięcia podejrzanych celów, podobnie jak projekt rezolucji, przedstawiony Zgromadzeniu Generalnemu. Delegacja radziecka sprzeciwia się przyjęciu tego projektu, gdyż przyjęcie jego stanowiliby zachętę dla oszczerców i fałszerzy, pragnących dokonać zamachu na suwerenne prawa niepodległych państw demokratycznych. Do tego nie wolno dopuścić”.

Na linii Waszyngton — Belgrad

Niemal każdy dzień przynosi nowe fakty, wskazujące w jasny sposób, dokąd prowadzi Jugosławię rządzący kliki Tita. Choć już od dawna nie ulegało wątpliwości, iż reżim ten jest narzędziem anglosaskich kół wroźsko-kapitalistycznych w tzw. „zimnej wojnie” prowadzonej przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, ostatnie wydarzenia na forum ONZ oraz apel Tita do „zachodnich przyjaciół”, wykazują niedwuznacznie, iż zarówno Waszyngton, jak Belgrad, zrezygnowały z maskowania swoich konsekwentnie dymną zasłoną rzekomej wrogości. Wobec druzgocących dowodów zdrady piętnowanej konsekwentnie w każdym kroku przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, bezcelowym stało się ukrywanie prawdziwej pozycji, jaką zajmuje tytułowa Jugosławię na arenie międzynarodowej.

Jak udowodnił proces Rajka na Węgrzech, kulisy faktu, iż rząd jugosłowiański wkroczył na drogę stale przybierającej na sile wrogości wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej — są bardzo szerokie i sięgają daleko w przeszłość. Plany użycia Jugosławii, jako czynnika rozkładu w obozie postępu i pokoju, zostały ujawnione i dzięki zdecydowanej i konsekwentnej polityce rządów krajów postępu i pokoju zniweczono. Tym niemniej kampania prowadzona przez Tito przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej nie osłabła. Terror i represje wobec przeciwników politycznych wewnątrz kraju, nieustanne próby dywersji, konspiracyj z greckim rządem monarcho-faszystowskim i polityka zastraszenia prowadzona w stosunku do Albanii, nie mówiąc już o oszczerzej propagandzie przeciw krajom obozu pokoju, przybierają jaskrawe formy.

W tej sytuacji, odpowiedzialność za konsekwencje polityki wrogości spada całkowicie na reżim Tita. Nie tylko opinia publiczna w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, ale wszyscy ludzie na całym świecie pragnący szczerze pokoju i postępu potępili zdecydowanie politykę obecnego rządu jugosłowiańskiego. Odpowiedź, z jaką się spotkały manewry Tita, wykazuje jasno, iż postępową opinią publiczną całego świata nie da się omanić kłamliwymi frazesami tytułowej Jugosławii. Uchwała Światowego Komitetu Zwolenników Pokoju, nie dopuszczająca przedstawicieli kliki Tita na obrady rzymskie, nie tylko stanowi poważny atut w demaskowaniu kowań tej kliki, lecz zarazem przekreśliła możliwość używania Jugosławii przez Waszyngton, jako parawanu dla zakulisowych rozgrywek przeciw ruchowi pokoju w świecie.

Tak więc na linii Waszyngton — Belgrad zaszły dość istotne, choć w gruncie rzeczy czyste zewnętrzne, zmiany. Prowokacyjny manewr preferowania kandydata tury Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa, przy akompaniamencie entuzjastycznych wiwatów prasy kapitalistycznej, otworzył na nowy okres dla szerokiego „zbliżenia” anglo-jugosłowiańskiego. Wiadomo jednak, jakie owoce przynosi „przyjaźń” z Wall Street. Pogłębi ona jeszcze bardziej trudności życiowe szerokich

mas narodu jugosłowiańskiego, przyczyniając się do dalszego wzrostu wrogich nastrojów w stosunku do reżimu Tita. Nastrojów — które w końcu doprowadzą do obalenia rządu belgradzkiego dyktatora. Lud jugosłowiański bowiem nie ścierpi na dłuższy dystans, aby różni Tito, Rankowicze i Dzilasy, zaprzeczali jego najżywniejsze interesy narodowe.

Min. Zdrowia w sprawie

leczenia gruźlicy środkiem „PAS“

Cała ilość „PAS“ pochodząca zarówno z produkcji krajowej, jak i importu, pozostaje do wyłącznej dyspozycji Min. Zdrowia i może być rozprawiana jedynie przez Centr. Handl. Farmaceutyczny „Sanitamą „Centrosan“. Upoważnionymi do przydziału „PAS“ chorym są sanatoria przeciwgruźlicze i szpitale specjalistyczne, zarówno ZUS jak i podległe Min. Zdrowia. Komisje Streptomycynowe oraz Wojewódzkie Centralne Poradnie Przeciwgruźlicze, w miarę posiadanych zapasów „PAS-u“.

W ostatnim czasie do Ministerstwa Zdrowia i placówek służby zdrowia w całym kraju napływają liczne prośby i podania o przyznanie chorym na

Szósty dzień procesu zbrodniarzy hitlerowskich

W obozach podległych Hildebrandtowi rozstrzelano więźniów bez żadnego powodu W Potulicach zmarło przeszło 1000 dzieci

Na wstępie szóstego dnia rozprawy przeciwko Hildebrandtowi i Henzemu ujawniono na wniosek prokuratora dalsze dokumenty obciążające oskarżonego Hildebrandta. Z korespondencji pomiędzy inspektorem hitlerowskiej Sicherheitspolizei, a szefem tej policji Heydrichem wynika, że obóz koncentracyjny w Stuthofie podlegał oskarżonemu bezpośrednio aż do końca 1941 r.

W dalszym ciągu rozprawy sąd kontynuował przesłuchiwanie świadków. Św. E. Miłkiewicz był więźniem Stuthofu w okresie, kiedy obóz ten podlegał oskarżonemu Hildebrandtowi. Świadek przypomina sobie wypadek rozstrzelania więźniów bez żadnego powodu.

Z obozu w Stuthofie świadek przebieżony został do obozu w Potulicach, który również podporządkowany był Hildebrandtowi. W Potulicach więziono całe rodziny Polaków — przebywało tam również około 2.500 dzieci. Wskutek okropnych warunków higienicznych rozszerzyły się epidemie, których ofiarą padło ponad 2 tys. osób, w tym więcej niż połowa dzieci do 15 lat.

Św. J. Ludwikowski, którego hitlerowcy więzili w obozie w Radziminu, pow. Sępólno, stwierdza, że przestępczyk w tym obozie prowadził SS-mani, którzy podczas badań katowali więźniów w straszliwych sposób. Każdego dnia po „przesłuchaniach“ rozstrzelano około 50 osób. Św. L. Rochoń przeszedł przez obóz dla wysiedlowych w Smukale. Z zeznań świadka wynika, że również i ten obóz podlegał wyższemu dowódcy SS i policji, oskarżonemu Hildebrandtowi. Wy-

siedlowych zmuszano w obozie do pracy ponad siły, podczas gdy odżywienie było niedostateczne. Choroby zakaźne i głód spowodowały setki zgonów, w szczególności wśród dzieci. Świadek Rochoń, który był lekarzem obozowym, stwierdza, że w obozie tym zmarło ponad 100 dzieci w wieku do 4 lat.

Św. E. Podlaszewski był początkowo w obozie w Jabłonowie, a następnie został osadzony w obozie w Stuthofie. Wbrew wykrętnym tłumaczeniom oskarżonego, świadek stwierdza kategorycznie, że wszyscy przebywający w obozie w Jabłonowie zostali tam sprowa-

dzeni przymusowo w celu zniemczenia. W toku zeznań świadka, na wniosek prokuratora odczytano pismo inspektora Sicherheitspolizei. Z pisma tego wynika, że obóz w Jabłonowie zorganizowano z polecenia Hildebrandta.

O masowych egzekucjach w Toruniu opowiedział św. J. Mielcarek. W październiku 1939 r. na terenie tzw. Fortu VII rozstrzelano około 600 Polaków. Świadek podkreśla, że więźnie to podlegało Hildebrandtowi.

Odnosnie obozu w Stuthofie, gdzie następnie świadka osadzono, Mielcarek stwierdza, że Hildebrandt decydował o tym, kogo należy tam uwięzić.

W dalszym ciągu rozprawy przewodniczący oznajmił, że dyskusja nad zagadnieniami proceduralnymi w związku z kompetencją sądu polskiego w sprawie Hildebrandta, odbędzie się po wyczerpaniu całego materiału dowodowego, to znaczy przy końcu bieżącego tygodnia.

W celu umożliwienia oskarżonym dokładniejszego zaznajomienia się z dokumentami zgromadzonymi przez prokuraturę, przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie do dnia 27 bm.

ŁAŃCUCH OFIAR na odbudowę Zamku Warszawskiego

Narodowe zabytki kulturalne i pomniki historyczne stanowią własność całego narodu. Cały też naród odbuduje zniszczony wandalami Zamek Warszawski, który stanie się łańcuchem wiążącym z naszą przeszłością historyczną dzisiejsze pokolenie budujące przyszłość.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego“ wzywa swych wszystkich Czytelników do składania ofiar na odbudowę Zamku. W tym celu otworzyła listę składek, którą będzie drukować na łamach swego pisma. Zadeklarowane sumy należy wpłacać na konto Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, konto PKO nr VI-1720 (łańcuch ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego). O wpłacie i wezwaniu dalszych osób do kontynuowania łańcucha (podając ich dokładne adresy) prosimy zawiadamić redakcję IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 — na piśmie.

Lp.	Nazwisko	Kwota zł	Wzywa do kontynuowania łańcucha
809	Edward Radzikowski — Toruń	200	
810	Janina Górka, nac. UPT — Trzyczyn	100	
811	Koło ZMP przy Publ. Ś. Szk. Zaw. — Tuchola	6.485	
812	Pracownicy UPT Drzymic wzywają: Pracowników UPT [Osie pow. Świecie]	400	
813	Anna Dolińska — UP Bydgoszcz 1 wzywa: Leona Graczyka [Bydg., Marcinkowskiego 11/9], Jana Kupczyka [Gdańsk — Trojan, Gł. Warsztaty Kolejowe], Stefana Zarembe [Bydg. 1 — Poczt. Urz. Przew.], Stanisława Komasę [UP — Bydg. 1].	100	
814	Pracownicy UPT — Warlubie wzywają: Pracowników UPT [Lniano pow. Świecie], Pracowników UPT [Wielki Komórsk, pow. Świecie].	250	
815	Jerzy Mazurowski, sekr. Kom. Gmin. PZPR — Lubichowo wzywa: Otto Simona, kasjera Nadleśn. Państw. [Lubichowo], Romana Walszyskiego, sekr. Nadl. Państw. [Lubichowo], Alfonsa Firgona, rachmistrza Nadl. Państw. [Lubichowo], Leona Koskę, nadleśniczego [Lubichowo], Józefa Siegmüllera, kier. Gmin. Spółdz. Sam. Chł. [Lubichowo], Bronisława Kunke, kmdta post. MO [Lubichowo], Józefa Filka, rej. nac. Ochotn. Straży Poż. [Lubichowo], Henryka Zielińskiego, sekr. gminy Lubichowo, Stefana Łukasiewicza, przew. LZS [Lubichowo], Jana Szczygielskiego, przew. Koła Rodzicielskiego [Lubichowo].	200	
816	Czesława Matelska, kier. ag. PT — Bydgoszcz 7 wzywa: nac. UP Nowawieś Wielka, Ziółkowskiego, kier. ag. PT [Smukata], Gordona, nac. UP [Makówsko], nac. UP [Strzelewo], Antoniego Gramczewskiego [Bydg., Podgórna 8].	300	

Manifest brytyjskiego kongresu obrońców pokoju

1090 del. z całej Anglii obradowało w Londynie

W LONDYNIE odbył się wielki kongres, zorganizowany przez Brytyjski Komitet Obrońców Pokoju z udziałem 1090 delegatów reprezentujących 540 organizacji.

Na zakończenie obrad kongres uchwalił manifest, w którym stwierdza m. in.:

BRYTYJSKI Kongres Obrońców Pokoju będzie walczył o następujące cele:

1. Utrwalenie przyjaźni między narodami wszystkich krajów, a w szczególności między narodami W. Brytanii, Zw. Radzieckiego, St. Zjednoczonych, Francji i Chin Ludowych. 2. O natychmiastowe ograniczenie zbrojeń, zakaz produkcji bomb atomowych, o zniszczenie całego zapasu bomb atomowych, jak również o wprowadzenie międzynarodowej kontroli w celu niedopuszczenia do dalszej produkcji tych bomb. 3. O całkowite poparcie zasad Karty ONZ oraz przeciwstawienie się wszelkim paktom i blokom, zmierzającym do osłabienia tej Karty. 4. O natych-

miastowe zakończenie kolonialnej wojny na Malajach, o całkowitą wolność dla wszystkich ludów kolonialnych oraz przeciwko wszelkim doktrynom wyższości rasowej, faszystmu i antysemityzmowi. 5. O poparcie dla demokratycznych i miłujących pokój Niemców i Japończyków, walczących o zniszczenie w swych krajach faszystwu i militarysty. 6. O zaprzestanie pomocy wojskowej przez W. Brytanię i USA dla rządu ateńskiego, o zaprzestanie gospodarczego i dyplomatycznego popierania frankistowskiej Hiszpanii. 7. O podniesienie stopy życiowej narodu brytyjskiego przez wzmożenie handlu ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz o zniesienie zależności gospodarczej i politycznej W. Brytanii od USA. 8. O rozwój kultury, sztuki i nauki dla dobra ludzkości, a nie w celach jej zagłady.

Uchwała większości General. Zgromadz. ONZ

Na posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ przyjęta została uchwała o przekazaniu Trybunałowi Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze tzw. „spor“ w sprawie rzekomego „pogwałcenia praw człowieka“ przez Bułgarię, Rumunię i Węgry.

Uchwała ta zapada większością 47 głosów przeciwko 5. 7 państwwo wstrzymało się od głosowania.

STAN POGODY

W dzielnicach południowo-wschodnich pogodnie lub dość pogodnie, ze stopniowym wzrostem zachmurzenia. Od północnego zachodu kraju zachmurzenie zmienne z rozpozodzeniami. W pozostałych dzielnicach pochmurno i deszcze postępujące w kierunku północno-wschodnim. Temperatura maksymalna około 16 st.



10

— Bo to nie jest takie proste. Wypadki takie wymagają długiej kuracji. A przede wszystkim opieki specjalisty...

— Choćby takiego, jak Wolff! — wtrącił coraz bardziej senny Edward.

— Maria poruszyła się z ożywieniem!

— O właśnie, Wolff! Dobrze, że mi przypomniałeś! Proszę pani — zwróciła się do matki. — Niech pani poszuka kawałek papieru, to zapiszę pani adres profesora Wolffa. Wybitny specjalista. Niech syn wybierze się kiedy do niego!

Matka zakrzątała się koło kredensu. Gdzie może być papier? Tu nie ma, jest u Piotra, w jego pokoju, ale tam przecież nie można teraz wchodzić, Piotr śpi. Chyba na tej torbie, ale na torbie to nie wypada...

— Obserwowali matkę spod oka. Wreszcie Maria sięgnęła do torebki:

— Niech się pani nie trudzi! Znajdę jakąś kartkę...

Chwilę szukała bez rezultatu. W końcu znalazła jakiś list, kartkę zapisanego papieru wyjęła i schowała do torby, a na odwrocie koperty napisała kilka słów i wręczając ją matce powiedziała:

— Proszę, niech pani schowa. To jest adres tego profesora. Warto zasięgnąć jego rady!

Matka uśmiechnęła się z zakłopotaniem:

— O, dziękuję serdecznie! Nie wiem, jak się pani wywdzięczę!

— Najlepiej niech nas pani położy spać! — wtrącił znów Edward.

— Dobrze, dobrze! Proszę, może pani pozwoli za mną...

Ruszyła matka do alkierza. Maria wstała i poczęła zbierać swe drobiazgi. Edward ziewał.

A w kącie, na niskim stołku siedział Michał i znużonym, sennym wzrokiem przyglądał się tym dziwnym gościom, którzy nie mają nic innego do roboty, tylko płynąć kajakiem taki szmat drogi. Zupełnie, jakby nie było pociągów.

Jest już noc. Wszyscy śpią. W leńnicówce cisza. Z kuchni dobiega tylko jednostajne cykanie świerszcza. W pokoju duszno. Deszcz dudni o szyby.

Przy oknie stoi Piotr. Ile czasu tak stoi? Godzinę, dwie? Sam nie wie. Nie go to zresztą nie obchodzi. Chłodna szyba ziębi rozgrzane czoło.

A za szybą, w ogrodzie wciąż czeka dziewczyna. Teraz słychać jej głos. Dobiega do Piotra z daleka, jak przez mgłę:

— Chodź, Piotrze, weź mnie stąd... Deszcz przecież pada... Chodź, Piotrze... Czy długo mi każesz czekać?...

Przymyka Piotr oczy, ale dziewczyna nie ginie. Wciąż ją widać.

— Stoi tam na deszczu, sama. Nikogo nie ma. Przyszła do niego.

Uśmiecha się Piotr jakimś dziwnym, leciutkim uśmiechem. Szczęśliwy jest teraz, bo przecież przyszła do niego Joanna.

— Idę już Joasiu — mówi półgłosem — idę do ciebie, kochanie...

Wolno, by nie zawadzić o sprzęty, wychodzi z pokoju. W kuchni ktoś śpi. Słychać równy, głęboki oddech.

Drzwi otwierają się bez szmeru. Ciemno.

Deszcz ciągle pada. Idzie Piotr do ogrodu.

Tak, to tutaj, pod tą jabłonią. Ale nie ma już jej.

Odeszła.

— Gdzie jesteś, no powiedz gdzie jesteś!...

Jakiś cień przy bzach. To ona. Przemknęła szybko, minęła dom.

— Piotrze, Piotrze...

— Stała tam, koło studni i woła. Szybko, niechaj nie zdąży znów odejść!

Lgną buty w błocie, chlupie woda w kałużach. Przy studni nie ma nikogo. Ale jest tam, koło bramy. Szczoła, dziewczęca sylwetka.

— Zaczekaj Joasiu, zaczekaj, idę już...

— Stoi w miejscu. Bez ruchu...

Piotr biegnie. Ciężkim, zmęczonym krokiem.

Ciemna sylwetka odrywa się od bramy. Ginie w mroku.

Pewnie skryła się w lesie. Piotr biegnie, ale coraz wolniej, coraz wolniej, bo naprawdę jest bardzo zmęczony...

Tną w twarz mokre gałęzie, nogi zapadają się w bagnistej ziemi. To nic, tam przecież Joanna...

Zwalnia wreszcie Piotr kroku i idzie naprzód, idzie uparcie naprzód. Przed nim, między ciemnymi pniami drzew przewija się dziewczęca sylwetka.

— Chodź, Piotrze, nie zostawiaj mnie samej...

Wrócił rankiem. Deszcz już dawno przestał padać, wstał jasny pogodny dzień. Matka była w kuchni. Spojrzała na Piotra i nie powiedziała ani jednego słowa.

Przez parę minut trwało ciężkie, przygniatające milczenie. Piotr usiadł na ławie. Czuł ogromne wyczerpanie i strasznie chciało mu się spać.

— Posłać ci Piotrusiu! — spytała wreszcie matka.

Obojętnie skinął głową.

Wychodząc do pokoju stanęła w drzwiach.

— A ci państwo — powiedziała cicho — popłynęł już. Bardzo rano popłynęł...

Zdawało się, że nie słyszy. Spoglądał gdzieś w białony pułap, oczy miał zmęczone i sennie.

— I zostawił tutaj adres — ciągnęła matka — jakiegoś profesora. Może tam pojedziesz?...

Wolno przesuwał wzrok na stroskaną twarz matki.

— Niech mama pokaże...

Skwapliwie podbiegła do kredensu. Przez chwilę obracał w palcach niebieską kopertę.

— „Profesor Józef Wolff, Gdańsk-Wrzeszcz, ulica Grunwaldzka 16“...

Wielki dzień portu szczecińskiego S/s „Soldek” ładuje węgiel

Szczecin, w październiku. Gdy s/s „Soldek” wchodził do portu szczecińskiego zahuczały syreny wszystkich statków, przycumowanych u kamiennych nabrzeży. Głośnie powitanie syren niosło się daleko po wodach Odry, biegło na Bałtyk, stłumionym echem obijało się o kamienie ce Szczecina, o mury Zamku Piastowskiego, o ściany magazynów, składnic i hal montażowych. W odświeżonej flagowej gali wpłynął nasz pierwszy rudowęglowiec do nowego basenu węglowego. Władca stamtąd pierwszy ładunek węgla. W rekordowym tempie napełniono ładownie „Soldka” i statek przeholowany został pod bulwar Chrobrego. I wreszcie na stapił kulminacyjny moment: na wysoki, strzelający maszt statku dźwignęła się przy dźwiękach hymnu państwowego białoczerwona bandera Polskiej Marynarki Handlowej. S/s „Soldek” może ruszać w swój pierwszy zagraniczny rejs, wioząc polski węgiel do Belgii.

Port szczeciński to groźny konkurent silnego zespołu portowego Gdańsk-Gdynia. Choć ze względu na ogromne zniszczenia najpóźniej rozpoczął pracę, lecz dzisiaj jest już jednym z najbardziej żywotnych i ruchliwych portów Bałtyku. Jedną z przyczyn tego, to doskonale połączenie ze Skandynawią. I to zarówno połączenie towarowe, jak i pasażerskie, utrzymywane za pośrednictwem regularnie kursujących promów „Starke” i „Drottning Victoria”.

Wzdłuż brzegów Dolnej Odry ciemnieją dzisiaj dźwigi i taśmowce, unoszą się chmury pyłu węglowego, tętni wzmrożona praca. Port szczeciński wielkim wysiłkiem ludzi i maszyn nadrabia okres przymusowego zastój, okres przymusowej bezczynności, spowodowany wojną, która stalowym plugiem przeorała i port i miasto, niszcząc wszystko, co spotkała na drodze.

Coraz bardziej zwiększa się różnorodność ładunków, przechodzących przez Szczecin. Do nie dawna jeszcze szedł stąd prawie wyłącznie węgiel, w zamian zaś nadpływały ładunki wysokogatunkowych rud żelaznych z państw skandynawskich, głównie ze Szwecji. Dzisiaj Szczecin to nie tylko węgiel i ruda, to drewno, zboże, wlna, kopro, maszyny i drobnica. Ogromny wzrost przeładunków drobnicy spowodowany został przede wszystkim wybudowaniem nowych magazynów, które znacznie ułatwiają manipulację towarami. Dzisiaj ładunki drobnicowe przywożą i wywożą z portu liczne statki regularnych linii żeglugowych, utrzymujących komunikację z portami Szwecji, Danii, Norwegii, Holandii, Belgii i Ameryki Płn. Sole potasowe wysyłamy ze Szczecina aż do Jokohamy, a niedawno polski motorowiec „Lechistan” za-

ZŁÓŻ OFIARĘ na odbudowę WARSZAWY!

brał pow. 3 tys. ton drobnicy do portów Izraela. Mało już zostało na świecie takich portów, w których nie słyszano o Szczecinie, trzecim porcie Rzeczypospolitej, wmagającym z dnia na dzień swą pracą zwiększającym przeładunki, usuwającym ostatnie ślady zniszczeń.

Skrzypia dźwigi, czarne strumienie węgla spływają z taśmowców w otwarte luki ładowni statków, przycumowanych grubymi liniami do żelaznych poleców, wbitych w kamienne nabrzeży. Węgiel to podstawa szczecińskiego portu. W dniach tych pod pisano w Sztokholmie polsko-szwedzki układ płatniczy, który m. in. przewiduje, że dostarczymy Szwedom ok. 750 tys. ton węgla. W związku z tym 19 duży statek opuściło już porty

Szwecji i płynie do Szczecina. Jednostki o mniejszym tonażu spodziewane są w najbliższych dniach w Kołobrzegu, Darłowie i Uście. We wszystkich portach trwają obecnie intensywne prace, których celem jest właściwe przygotowanie portów do wzmoczonego przeładunku dużych ilości węgla eksportowego. Pierwszy ładunek polskiego węgla, sprzedany Szwecji w ramach nowej umowy handlowej opuścił już Szczecin. Zabrał go szwedzki parowiec „Gunborg Segrelle”, który wyładował w Szwecji rudę. Szwecja to główny nasz odbiorca, ale nie można zapominać o innych. Lista klientów Szczecina ciągle wzrasta. Ostatnio Szczecin rozpoczął eksport węgla do krajów lewantyńskich.

Z daleka widać mocny, charakterystyczny zarys elewatora zbożowego, odbudowanego niedawno wielkim wysiłkiem szczecińskich robotników. Elewator ten sprawił, że Szczecin jest obecnie naszym przodującym portem, jeśli chodzi o eksport zboża. Wysyłamy zaś zboże przede wszystkim do Skandynawii. Przychodzi ono do Szczecina pociągami, sznury naładowanych zbożem wagonów pędzą po szynach prowa-

Coraz większy popyt na gotową konfekcję

Wzrosła produkcja artykułów odzieżowych

Lódź, w październiku. W ostatnich czasach daje się zauważać wzrost zainteresowania artykułami konfekcyjnymi ze strony licznych rzesz odbiorców. W związku z tym obserwowane są również rozbudowę sieci detalicznej sektora spożywczego. Na ten temat udało nam się zdobyć kilka istotnych i ciekawych informacji od p. B. Zawadzkiego, dyrektora biura artykułów odzieżowych CSS „Społem”.

— Czym tłumaczyć można wzrost zainteresowania odzieżą gotową? pytamy.
— Wzrost zainteresowania konfekcją ma swe uzasadnienie w rozwoju produkcji tych artykułów i podniesieniu jej jakości. Trzeba stwierdzić, że szczególnie w ostatnich miesiącach rozwijający się przemysł odzieżowy w zakresie jakości towarów zrobił olbrzymi krok naprzód. Z fabryk państwowych wychodzi dziś odzież, niczym nie różniącą się od produkcji ręcznej. Nic dziwnego: nad poprawą jakości stale pracuje laboratorium CZPO, z którym blisko współpracują fachowcy CSS „Społem”. Uważam, że okres najtrudniejszy produkcja konfekcji ma już po sobie, obecnie nic już nie stoi na przeszkodzie, aby jakość jej uległa stałej poprawie.

— Czy istnieje odpowiednia sieć handlowa do rozprowadzenia artykułów odzieżowych wśród szerokiej rzeszy ludności?
— Równoległe z rozwojem produkcji rozwija się również sieć handlowa. Aparatem, który rozprowadza konfekcję produkcji państwowej jest CHPO. Między CSS „Społem” a CHPO została zawarta umowa zlecająca „Społem” rozprowadzanie konfekcji przemysłu państwowego przez aparat spółdzielczy. CSS „Społem” oparło hurtowy rozdział artykułów odzieżowych na stworzonym specjalnie w tym celu oddziale odzieżowym w Łodzi, a do rozprowadzania terenowego wykorzystany jest aparat oddziałów okręgowych. W tej chwili spółdzielczość przy pomocy swych 65 oddziałów rozprowadza odzież przemysłu państwowego do wszystkich spółdzielni.

— A jak przedstawia się aparat detaliczny prowadzony przez spółdzielczość?
— Na tym odcinku jest pewne opóźnienie, które staramy się pośpiesznie wyrównać. Na żądanie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego przystąpiliśmy do rozbudowy detalicznej sieci spółdzielczej. We wrześniu br. podjęliśmy akcję zorganizowania 300 nowych sklepów branżowych. Plan ten, jak się orientuje, zostanie znacznie przekroczony. Nie jest wykluczone, że do końca br. spółdzielczość będzie dysponować detaliczną siecią, sięgającą liczby 500.

— Czy oprócz spółdzielczości biorą udział w rozbudowie sieci inne instytucje?

dzających ze wszystkich stron kraju, przywożą je barki płynące Odrą. Dzięki doskonałemu położeniu Szczecina, jako węzła żeglugi śródlądowej, tedy właśnie przechodzi większość transportu rzeczno. Tędy m. in. płynie barki, wiozące do portu poznańskie zboże, które z dalekich wielkopolskich wsi poprzez Noteć, Wartę, Odrę i Bałtyk popłynie do norweskich młynów, do szwedzkich składów i śpichrzy.

I wreszcie tranzyt. Przez port w Szczecinie przechodzi ogromna ilość ładunków, przeznaczonych dla państw Demokracji Ludowej, jak Czechosłowacja, Węgry, czy nawet Bulgaria. Szczecin to ważny węzeł, łączący Europę Północną z Europą Południową.

Kiedy obejrzy się dzisiaj port szczeciński, port pracujący pełną parą i porówna go z tym Szczecinem, który widzieliśmy w 1945, czy 1946 r., Szczecinem gruzów i rumowisk, to dopiero widać, że Szczecin to żywy symbol naszego wielkiego wkładu w odbudowę zagospodarowanie i akty wizacje ziem, które po wieloletniej rozłące znowu wróciły do Macierzy.

— Oprócz CSS „Społem” bierze również udział CRS „Samopomoc Chłopska”, która przewiduje uruchomienie pewnej ilości sklepów, działów odzieżowych przy sklepach spożywczych oraz straganów. Poza tym detaliczną sieć branżową buduje PDT i CHPO.

— Czy spółdzielczość rozprowadza artykuły odzieżowe tylko przemysłu państwowego?
— Oprócz konfekcji produkcji państwowej spółdzielczość rozprowadza również konfekcję produkowaną przez Centralę Spółdzielni Pracy, CSW „Solidarność” oraz Centralę Rzemieślniczą. Konfekcja gotowa jest znacznie tańsza od odzieży sztywnej. Toteż widzę przed tym odcinkiem pracy widoki dalszego i dużego rozwoju.

LISTA z Poznania

Pedagodzy i młodzież radzą nad przyszłością szkolnictwa artystycznego

Poznań, w październiku. Od kilku dni przybrał Poznań nieco inny charakter aniżeli do tad. Pozbył się swego sztywno-dostojnego wyglądu. Jest ludniejszy, gwarniejszy, żywszy. Po prostu nie ten sam.

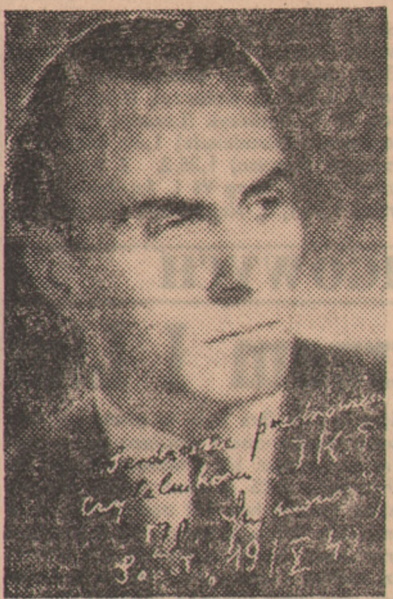
Miasto jest przyzwyczajone do licznych zjazdów, nauczyły je Międzynarodowe Taraj Poznańskie, ale to nie to samo. To inni przybysze, niż ci przybywający celem obejrzenia dorobku gospodarczego. Jakoś inni mają charakter ci młodzi, którzy teraz zapelniają ulice Poznania. Jakoś inny ton wśród nich, inny nawet strój, inny sposób bycia.

Nie tylko młodzi przybysze inaczej wyglądają. Starsi z przybyszów, którzy spiesząc ulicami miasta czasami przystają na skrzyżowaniach ulic, by czekać na sygnał nowego przejścia, są także inni niż zwykli śmiertelnicy. Sztuka zjechała do Poznania! Wprawdzie Poznań ma także swoich artystów i to na szczęście nie mało, ma także swą młodzież artystyczną, ale w stosunku do ogółu mieszkańców jest ich tak stosunkowo skromna liczba, że nie zwracają na siebie uwagi. Od czasu do czasu tylko dziarsko nasadzony na głowę beret akamitny zdradza przyszłą sławę pedzła, czy dłuta.

Młodzi ludzie - młode talenty

Zbigniew Szymonowicz

Korzystając z pobytu na Wybrzeżu pianisty młodego pokolenia p. Zbigniewa Szymonowicza, uczestnika IV. Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie, który w konkursie tym zajął zaszczytne ósme miejsce, zdobywając nagrodę Polskie-



go Radia (350.000 zł), odwiedzamy go w przerwie koncertu, celem uzyskania informacji dla Czytelników „JKP”.

Sympatyczny pianista udziela nam informacji chętnie i w sposób barwny i żywy opowiada o swym życiu. Dzisiaj p. Szymonowicz liczy 27 lat. Z rodu jest lwowianinem. Zaczął grać na pianinie, mając 5 lat. Jako dziecko przejawiał duże zdolności muzyczne, a posiadając muzykalnych rodziców, zostaje skierowany do p. Dwernickiej, uczennicy i asystentki późniejszej d'Albert i Carreno — słynnych i znakomitych pianistów. U p. Dwernickiej kształcił się p. Zbigniew od 1939 roku.

Od 10 roku życia zaczął uczyć się teorii i kompozycji u muzykologa i kompozytora dr. Freiherrera, profesora Konserwatorium we Lwowie. Do wybuchu wojny tj. do 1939 r. uczył się u niego teorii. Pierwszy publiczny koncert we Lwowie miał w 13 roku życia. Grał wówczas z towarzyszeniem orkiestry utwór Mendelsohna pt. „Capriccio”. Liczni recenzenci potwierdzili niezwykle zdolności młodzieńca, rokującego wielkie nadzieje na przyszłość. Od tego momentu gra w Polskim Radio oraz organizuje koncerty dla młodzieży szkolnej. Mimo wojny, okres okupacji nie-

mieckiej poświęca Szymonowicz dalszym studiom muzycznym. W latach 1939—1941, we Lwowie przechodzi klasę fortepianową u prof. Jakóba Marmora, oraz poznaje arkaną kompozycji u prof. Kofflera. Ponieważ tajne koncerty były wówczas modne, Szymonowicz koncertuje, dając niezliczoną ilość koncertów. We Lwowie pozostaje do końca 1944 r. by wkrótce wstąpić do Wojska Polskiego i walczyć pod Wrocławiem, nad Nysą, Odrą. Po zakończeniu działań wojennych i szczęśliwym powrocie z frontu, wstępuje do Konserwatorium w Łodzi i w 1946 r. zdobywa dyplom, będąc uczniem cenionego St. Szpinalskiego.

Następuje okres ożywionej działalności artystycznej. Polskie Radio, koncerty solowe, oraz z orkiestrą, audycje szkolne, koncerty upowszechnieniowe tzn. o łatwiejszym programie dla robotników fabrycznych — oto bilans pracy artystycznej Szymonowicza, który zdobywa z każdym dniem coraz większy rozgłos.

W 1948 r., biorąc udział w konkursie eliminacyjnym do IV. Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, zostaje zakwalifikowany przez jury do wzięcia udziału w nim, zajmując II miejsce po Reginie Smendziance, uczennicy prof. Sztompki.

Rok 1949 — to rok sukcesów. Koncertuje w Czechosłowacji (Ostrawa, Praga i inne większe miasta), gdzie w ciągu 5 tygodni daje 9 koncertów. Następnie udaje się do Niemiec. W maju, w strefie radzieckiej, daje 12 koncertów, przeważnie chopinowskich. W Berlinie i Dreźnie gra koncert fortepianowy e-moll — Fryderyka Chopina. Prasa niemiecka podkreśliła wybitne zdolności pianistyczne młodego artysty. Ponadto Szymonowicz dał szereg recitali i występował w Radio, nagrywając równocześnie wiele płyt.

Obecnie Szymonowicz przygotowuje się starannie do występów zagranicznych, by tam szerzyć kult naszego wielkiego Chopina. (em)

Sąd zwalnia spiskowców gaullistowskich

FRANCUSKIE władze sądowe zwolniły z więzienia 6 spiskowców RPF z radcą miejskim Râteau na czele. Brali oni udział w spisku gaullistowskim, wykrytym przed kilku miesiącami. Râteau aresztowano w chwili, kiedy przewoził w samochodzie znaczne ilości broni i amunicji.

W oczekiwaniu ważnych wydażeń bieżącego tygodnia artyści i młodzież artystyczna zgromadzona w Poznaniu żyła jakby w podnieceniu.

Młodzież artystyczna ma jeszcze inny powód do podniecenia. Oni nie tylko radzić będą, oni się nadto jeszcze popisują. Przyszli artyści malarze na wystawie, przyszli aktorzy na „Młodej Gwardii”, filmowcy w swoim specjalnym pawilonie, śpiewacy opery „Don Pasquale” instrumentalisci popisami w auli PWSM.

Słuchać i oglądać ich będzie nie tylko społeczeństwo poznańskie. Poznają młode talenty będzie przede wszystkim świat artystyczny z całej Polski. I to jest również powodem ich ekstazy. Zdają publiczny egzamin.

Obok kierowników życia artystycznego poznawać będą sposoby nauczania także i przedstawiciele szerokiej rzeszy mieszkańców Poznania, w pierwszym rzędzie robotnicy licznych zakładów pracy w Poznaniu.

Drugim kapitalnym zagadnieniem, jakim zajmują się zjazdy poznańskie to reforma szkolnictwa artystycznego. Projekt tych reform rzucił dyr. dep. Urbanowicz w swym przemówieniu wygłoszonym na pierwszym plenarnym posiedzeniu Konferencji. Dyktował ją ona nad tymi projektami zarówno profesorowie jak i młodzież studiująca. Zobaczymy, co nam ta dyskusja przyniesie.

H. S.



Smoczyk bezkonkurencyjny w mistrzostwach Polski na żużlu

LESZNO (G) Pierwsze indywidualne mistrzostwa Polski na żużlu rozegrano na torze Gwardii w Lesznie z udziałem 13 zawodników z tym, że odbyło się 13 biegów a każdy zawodnik startował w 4 biegach. Wyniki techniczne poszczególnych biegów przedstawiają się następująco:

Bieg I 1. Paluch (Bytom) 1,28,9, 2. Sza-

kowski (Grudziądz) 1,32,5; **bieg II** 1. Paluch (Bytom) 1,27,7, 2. Rataj (Ostrów) 1,32,8; **bieg III** 1. Zenderowski (Warszawa) 1,26,7, 2. Kołeczek (Łódź) 1,30,3 **bieg IV** 1. Smoczyk (Leszno) 1,24,8, 2. Najdrowski (Grudziądz) 1,40; **bieg V** 1. Smoczyk (Leszno) 1,25,2, 2. Rataj (Ostrów) 1,32,6; **bieg VI** 1. Szpitalniak (Ostrów) 1,34,1, 2. Najdrowski (Grudziądz)

1,35,7; **bieg VII** 1. Smoczyk (Leszno) 1,23,7, 2. Zenderowski (W-wa) 1,29,6; **bieg VIII** 1. Zenderowski (W-wa) 1,33,2 2. Morawski (W-wa) 1,34; **bieg IX** 1. Paluch (Bytom) 1,30,4, 2. Dziura (Rybnik) 1,32; **bieg X** 1. Woźniak (Leszno) 1,31,2 2. Szpitalniak (Ostrów) 1,34,2; **bieg XI** 1. Rataj (Ostrów) 1,29,7; 2. Szpitalniak (Ostrów) 1,31,5; **bieg XII** 1. Zenderowski (W-wa) 1,30,6, 2. Rataj (Ostrów); **bieg XIII** 1. Smoczyk (Leszno) 1,31,5, 2. Morawski (W-wa) 1,40,3.

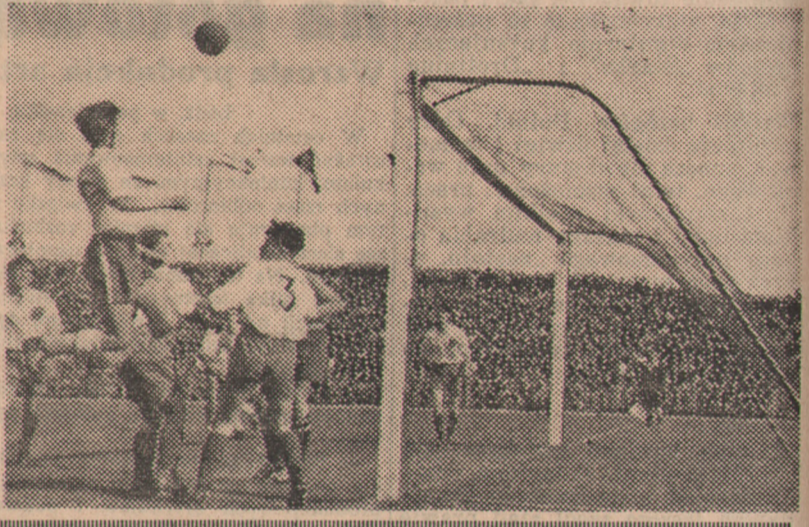
Pierwsze miejsce zajął Smoczyk (Leszno) 16 p. 2. Zenderowski (Skra W-wa) 15 p. 3. Paluch (Polonia Bytom) 14 p. 4. Rataj (KM Ostrów) 13 p. Bezkonkurencyjny okazał się Smoczyk wygrywając wszystkie biegi ustalając w biegu VII rekord toru w czasie 1,23,7 zwyciężając Zenderowskiego i Palucha.

Organizacja zawodów spoczywająca w rękach Gwardii Leszno bardzo sprawną. Publiczność ponad 10 tysięcy.



Pomorze mistrzem piłkarskim juniorów

Piłkarskim mistrzem Polski juniorów zostało Pomorze, które w finałowym meczu pokonało Warszawę 1:0. Na zdjęciu górny zespół Pomorza. Od lewej: Grzywiński, Kosciński, Brandt, Zander, Wakarecy, Wilczek, Braunschweig, Bakalarski, Norowski, Drapiewski, Rembecki II. Na zdjęciu obok: Nowacki, strzelec zwycięskiej bramki, który grał w drugiej części meczu. Poniżej: efektywny moment pod bramką Warszawy. W podskoku Wilczek (Pom.).



Z BOISK LIGOWYCH „Wisła” mistrzem I Ligi

Ostatnia niedziela ligowa zadecydowała już ostatecznie o zdobyciu przez Wisłę mistrzostwa i o spadku z naszej ekstraklasy Lechii i bytomskiej Polonii. Walka natomiast rozgorzała o tytuł wicemistrza I Ligi, gdyż trzy zespoły mają równe szanse na uplasowanie się na drugim miejscu. Zarówno Kolejarz jak warszawska Polonia i Cracovia mają po 27 pkt. i o kolejności ich w tabeli decyduje tylko stosunek bramek.

Trudno dziś przewidzieć jak ułoży się tabela po rozgrywkach ostatniej rundy, gdyż niedzielne spotkanie przyniosło szereg niespodzianek. I tak Cracovia mając przewagę, przegrała w Warszawie spotkanie z Polonią 1:2. Do zwycięstwa Polonii przyczyniła się waleczna obrona a zwłaszcza Gierwałowski i Borucz w bramce. W Bytomiu Polonia uzyskała zupełnie niespodziewane aż zasłużone zwycięstwo nad ŁKS co jednak nie ratuje jej od spadku. W Gdańsku Legia przyciętowała los Lechii

bijąc ją 3:0. Gra była w pierwszej połowie wyrównana i dopiero po przerwie zaznaczyła się przewaga Legii. W Chorzwie AKS uzyskał ciężko wywalczone zwycięstwo 3:2 nad Wartą. A w Krakowie Wisła zremisowała z Ruchem przy czym wynik remisowy nie krzywdzi żadnej z drużyn. W Poznaniu Kolejarz rozgromił Górnika (Bytom) 8:0.

TABELA LIGOWA

	gier	pkt.	st. br.
1. Wisła	21	30	50:20
2. Kolejarz	21	27	60:35
3. Polonia (W)	21	27	42:27
4. Cracovia	21	27	39:29
5. AKS	21	22	37:41
6. ŁKS	21	20	47:47
7. Warta	21	19	35:35
8. Górnik (Był.)	21	19	34:49
9. Legia	21	18	34:40
10. Ruch	21	17	40:48
11. Polonia (B)	21	15	29:43
12. Lechia	21	11	26:59

Stawczyk wyrównał rekord Polski na 100 m

POZNAŃ. W ramach lekkoatletycznych zawodów korespondencyjnych, Stawczyk (Stadium W. F. Poznań) w biegu na 100 m wyrównał rekord Polski, uzyskując czas 10,6 sek. Jarzyński w rzucie oszczepem osiągnął 53,82 m, a Lesznerówna w skoku w dal — 4,96 m. Pozostałe wyniki słabe.

Osiński bije rekord Polski na 30 km

SZCZECIN Długodystansowiec Osiński członek „Unii-Darżbor” (Szczecin) przedsięwziął próbę pobicia rekordu Polski na dystansie 30 km na stadionie w Szczecinku. Osiński biegnąc sam osiągnął czas 1:50:28,8 który jest nowym rekordem Polski. Próba odbyła się przy obecności 3-osobowej Komisji Sędziowskiej OZLA.

II Liga bokserska

Cracovia — Kolejarz (Pz) 10:6
Warta — Ogniwo (Wr) 14:2
Pafawag — ŁKS 9:7.

„Garbarnia” i „Górnik” (Radlin) awansują do I Ligi

Ostatnia niedziela rozgrywek piłkarskich i mistrzostwo II Ligi nie przyniosła niespodzianek. W grupie północnej pierwsze miejsce zajęła krakowska „Garbarnia”, w grupie południowej — „Górnik” (Radlin). Obie te drużyny zdobyły tym samym awans do I Klasy Państwowej.

Do A klasy spadają: z grupy północnej — „Ognisko” (Siedlce) i PTC (Pabianice) oraz z grupy południowej „Gwardia” (Kielce) i „Pafawag” (Wrocław). Zaległy mecz „Gwardia” (Szczecin) — „Pomorzanin”, który odbędzie się 6. 11. nie wpłynie już decydująco na stan tabeli w grupie północnej.

Ostatnie spotkania mistrzowskie przy następujących wynikach:

Grupa północna: w Krakowie „Garbarnia” pokonała „Widzew” (Łódź) 1:0 (1:0). W Radomiu miejscowy „Radomiak” zwyciężył szczecińską „Gwardię” 5:0 (1:0). W Chodakowie „Bzura” wygrała z „Pomorzaninem” (Toruń)

3:1 (3:0). W Lublinie „Lublinianka” zwyciężyła PTC (Pabianice) 2:0 (2:0). W Ostrowie miejscowa „Ostrovia” wygrała z „Ogniskiem” (Siedlce) 5:0 (5:0).

Grupa południowa: we Wrocławiu „Pafawag” przegrał z „Naprzodem” (Lipiny) 1:6 (0:2). W Tamowie miejscowa „Tamovia” pokonała częstochowską „Skrę” 3:0 (2:0). W Krakowie „Chełmek” zwyciężył „Stal-Baidon” 4:3 (1:2). W Kielcach miejscowa „Gwardia” odniosła zwycięstwo nad „Polonią” (Świdnica) 4:1 (3:1). W Przemyślu miejscowa „Polonia” przegrała z „Górnikiem” (Radlin) 0:4 (0:0).

O wejście do II Ligi

W meczu piłkarskim o wejście do II Ligi, „Kolejarz” (Olsztyn) pokonał „Brdę” (Bydgoszcz) 4:2 (3:1).

W drugim spotkaniu „Stal” (Sosnowiec) zwyciężyła „Kolejarza” (Przemyśl) 5:0 (4:0).

	gier	pkt.	st. br.
1. Stal (Sosn.)	8	13	26: 8
2. Brda (Bydg)	7	7	17:13
3. Włókniarz (Cz)	7	7	9:11
4. Kolejarz (Przem.)	7	5	8:17
5. Kolejarz (Olszt.)	7	4	7:18

Propagandowy mecz hokeja na trawie

POZNAŃ (G) Rozegrany w Krakowie mecz hokeja na trawie o mistrzostwo Polski między Kolejarzem (Gniezno) a Związkowcem (Poznań) zakończył się zwycięstwem pierwszych 2:1 (1:0). Bramki dla Kolejarza uzyskali Stefanowicz i Grotowski dla Związkowca Adamski. Był to pierwszy w Krakowie mecz który wzbudził duże zainteresowanie. Sędziowali pp. Bestyński i Paczkowski.

Zawody lekkoatletyczne w Akademii WF

WARSZAWA W Akademii WF w Warszawie odbyły się zawody lekkoatletyczne, wchodzące w skład korespondencyjnego czwórmeczu, między Akademią WF a Studiami WF w Poznaniu, Wrocławiu i Krakowie. Młodsi słuchacze AWF pobili kilka rekordów życiowych, słabo natomiast wypadły konkurencje kobiece.

Poza konkursem odbył się bieg na 1.500 m, w którym Stańkiewicz uzyskał najlepszy wynik po wojnie 4:04,0. Drugie miejsce zajął Czajkowski — 4:07,8, przed Stanisławskim — 4:14,2.

Członkowie obozu pięściarskiego walczą w Warszawie

Korzystając z pobytu w Warszawie czołowych zawodników polskich, PZB zorganizował w niedzielę mecz pięściarski dwóch teamów.

Przez ring warszawski przewinęła się czołówka młodzieży pięściarskiej, która wniosła dużo zapału i ambicji przy równoczesnym braku taktyki i myśli w walce. Z 18 zawodników walczących w obu teamach najlepiej wypadli Grzełak i Flisikowski w półciężkiej oraz Kasperczak i Mikołajczewski w wadze muszej. Również niezłą walkę zaprezentowała druga para „much” Woźniak i Kargier, reszta zawodników walczyła na bardzo przeciętnym poziomie, a niektóre spotkania były wręcz słabe.

Mecz miał być według intencji organizatorów pokazem wzorowego sędziowania. Niestety niezupełnie to się udało. Doskonale zwykle sędzia Łukredy nie miał wyraźnego swego dnia, zaś sędziowie punktowi w kilku wypadkach wydali werdykty, które wywołały gorące protesty na widowni.

Mecz rozpoczął się od spotkania w wadze muszej Kasperczak — Mikołajczewski. Zwyciężył na punkty Kasper-

czak, zapewniając sobie miejsce w reprezentacji.

W drugiej parze wagi muszej Woźniak zremisował z Kargierem.

W wadze piórkowej Panke wypunktował Ścigałę.

W w. lekkiej Piotrowski zwyciężył na punkty Żurawskiego. Była to jedna z najsłabszych walk dnia.

W w. półśredniej Sznajder zremisował z Kwiatkowskim. Walka bez wyrazu, chaotyczna. W. średn. Wilczek wypunktował Zagórskiego. W. półc. Kołeczko przegrywa wskutek dyskwalifikacji z Woźniakiem. Kołeczko był pięściarzem o klasę lepszym atakując se-

riami cały korpus przeciwnika. Walczył on jednak nieczysto i po trzech ostrzeżeniach został w ostatnim starciu zdyskwalifikowany. W w. półciężkiej Grzełak zwyciężył na punkty Flisikowskiego. W w. ciężkiej Jaskóła wypunktował Rutkowskiego. Rutkowski ustępował przeciwnikowi jedynie rufną. Był on dość szybki, dużo trafiał stopując chaotycznie atakującego Jaskóła.

Mecz zakończył się zwycięstwem teamu B 10:6.

Sędziowali w ringu Łukredy, na punkty Kupferstein, Welt Dall. Widzów około 7 tysięcy.

Pierwsze mistrzostwa juniorów w hokeju na trawie

POZNAŃ (G) Finały hokejowych mistrzostw Polski juniorów przyniosły następujące wyniki: o trzecie i czwarte miejsce Stella (Gniezno) pokonała po niezłej grze Stal (Siemianowice) 5:2 (2:0). Bramki dla Stelli uzyskali Krajewski i Piotrowski po dwie i Kamiński 1 dla pokonanych Sneider 2 — Sędziowali pp. Nowacki i Gruszkiewicz.

W spotkaniu o pierwsze i drugie miejsce Kolejarz (Gniezno) wygrał z Ośr. Szk. Zaw. przy HCP 2:0 (2:0). Obie bramki dla gnieźnian strzelił Larus. Sędziowali pp. Zieliński i Celler.

Jowe. Odśpiewaniem hymnu młodzieżowego i opuszczeniem flagi z masztu zakończono pierwsze w historii hokeja mistrzostwa Polski juniorów.

Hokeiści jadą do Brna

WARSZAWA W dniu 25 bm. hokeiści polscy, udający się na międzynarodowy obóz hokejowy w Brnie, zbiorą się w Katowicach, w hotelu „Monopol”, skąd pod kierownictwem red. Zarzyckiego udadzą się następnego dnia do Czechosłowacji.

Na obóz powołani zostali: Skarżyński, Lewacki, Csorich, Bura, Bromowicz, Maciejko, Ziąja, Makutynowicz, Trenk Dolewski, Hanzlik, Gansiniec, Świczar, Zieliński, Brzeski II, Dybowski. Oprócz zawodników wyjadą do Brna na kurs dla trenerów: mgr Kowalski, Sokołowski, Król i Osmański.

Nowy rekord Konikówny

KRAKÓW Konikówna (Kolejarz) ustaliła w niedzielę rekord Polski w pchnięciu kulą w konkurencji junierek, uzyskując wynik 12,43 m.

W czasie korespondencyjnych zawodów międzuczelnianych w lekkoatle-



Konikówna

tyce startowała w Krakowie Buhl, który jest obecnie studentem WF przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Zwyciężył on w biegu na 100 m wynikiem 11,2 i zajął drugie miejsce w skoku w dal wynikiem 6,10 m.

Kalendarzyk

Wtorek, 25 października 1949 r.
Kościół: Bonifacego Hilarego,
Kryszpina
Słowiański: Wlastymira
Słońca

wschód 6.18 zachód 16.30

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeratów i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 3 (Pod Arkadami), tel. 24-29

Koncert popularnej muzyki po śkiej i radzieckiej

Spółeczny Komitet Radiofonizacji Kraju zaprasza w dniu 25 bm. o godzinie 16.45 wszystkich miłośników muzyki do Pomorskiego Domu Sztuki gdzie odbędzie się koncert popularnej muzyki polskiej i radzieckiej.

Wykonawcami koncertu będą: Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Arnolda Rezlera, Kazimierz Czekowski — baryton, chór „Arion” pod dyr. A. Rybki.

W programie utwory Kabalewskiego, Chrennikowa, Prokofiewa, Dunajewskiego, Moniuszki i innych.

Całkowity dochód przeznaczony na cele SKRK.

Przy szachownicy

W ub. sobotę rozegrany został mecz szachowy na pięciu szachownicach między sekcją szachową Zw. Zaw. Prac. Niewidomych, a Sp. Wyd. „Zryw” zakończony zwycięstwem pierwszych w stosunku 8:2. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Drath, Krawczyk, Machtel i Orgacki po 2, dla „Zrywu” — Fentzel (2).

Rasizm a pokój świata

W środę, 26 bm. o godz. 18 w Reursie Kupieckiej prezes Zarz. Głównego Walki z rasizmem w Warszawie, prof. Julian Górecki wygłosi odczyt na temat „Rasizm a pokój świata”. Ze względu na temat i osobę prelegenta uprasza się o liczne przybycie. Wstęp bezpłatny.

Sport

UWAGA! CZŁONKOWIE „BRDY”

Stare legitymacje członkowskie wymienia się w środy i piątki od godz. 18—20 w sekretariacie klubu, Dworcowa 89/6. Nadmieniamy, że z dniem 1 stycznia 1950 r. stare legitymacje będą wycofane.

PLAN TRENINGÓW „BRDY”

Sekcja bokserska — poniedziałek g. 18—20, środy g. 18—20, piątki g. 18—19; sekcja pływacka — wtorki g. 18—19.30, czwartki g. 18—20, sekcja lekkoatlet. i kolarska — wtorki g. 19.50—21, piątki g. 19—21 w sali gimn. Kopernika, sekcja gier sport. wtorki g. 17—19, piątki g. 18—21 w sali gimn. Konarskiego.

UWAGA! ZWIĄZKOWIEC

Przypomina się, że w dniu 25 bm. o godz. 18 w sali BTW „Związkowiec” odbędzie się zebranie wszystkich członków kół i klubów sport. „Związkowiec” na terenie miasta Bydgoszczy z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Mała fabryka

Buraki! Buraki!

Puste są pola. Rankami chodzi po nich śnieg i chłód. Zza szyb auta widzimy tę nagą, monotonną przestrzeń. W porze, kiedy miasto jeszcze śpi — horyzonty mgieł giną w mgiełkach.

Ale pola jeszcze nie zamarły. Ołbrzymi kawał gruntów błyszczą zieloną nacią. To buraki! Najpóźniejszy produkt naszej ziemi — uruga chłodom. Już wcześniej doszły nas wieści, że zbiory tegoroczne są bardzo uciążliwe. Zaskakujemy z auta do kopaczy. Opatulone chustkami dziewczęta witają nas przyjaźnie. Obserwujemy, jak „walczą” z burakami, nim zechcą on wychynąć na powierzchnię. Grunt, z braku deszczów, jest niezwykle twardy. Pokonałem strach — mówię do nas gospodarz — i przy-

Ziemniaków nie zabraknie!

Pomyślny przebieg kampanii ziemniaczanej na Pomorzu

BYDGOSZCZ (a). Skup ziemniaków na zaopatrzenie świata pracy przebiega w woj. pomorskim pomyślnie. Do 20 bm. zakupiono 43 tys. ton ziemniaków, co stanowi 51 proc. wykonania planu, przewidzianego dla województwa na rok bieżący. Podaż ziemniaków z dnia na dzień wzrasta.

W skupie przodują powiaty: rypiński, chełmiński i włocławski. Najlepsze wyniki w zakupie ziemniaków osiągnęła Gmina Spółdzielnia w Biskupicach w p. chełmińskim (107 procent planu).

Szybkie tempo skupu ziemniaków umożliwia terminowe zaopatrzenie

Z kroniki Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyła się uroczysta akademicka zorganizowana w związku z Miesiącem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zebranych powitał mgr Gelba, przewodniczący koła TPPR, poczem odegrano hymny państwowe ZSRR i Polski.

Sojusz naszego narodu z bratnimi narodami radzieckimi — powiedział p. Skalecki w wygłoszonym referacie okolicznościowym, — jest rezygnacją suwerenności naszej Ojczyzny, dopomaga w wielkim dziele budowy socjalizmu w Polsce oraz jest doniosłym fragmentem pracy nad utrzymaniem pokoju światowego.

Program artystyczny akademii przygotowany z dużą pieczołowitością i starannością. Kilka pieśni radzieckich wykonał zespół rewerelersów prof. Lubiatowskiego z Liceum Handlowego. Poza tym recytacjami i muzyką popisywali się uczniowie Liceum Drogowskiego.

Przed zakończeniem dyr. mgr Jan Nowakowski podziękował gościom i pracownikom za przybycie na akademię, a następnie wspólnie odśpiewano Międzynarodówkę. (Nik).

Gdy pętał pedałuje...

W większych miastach Polski, w pewne niedziele, przyprowadzają na start tych bardzo młodych kolarzy. I oto taki „pętał” poważnie o dziesięć lat, gdy wdziewając na niego numer startowy i za chwilę naciśnie pedał? Organizmu nie forsuje dystans paruset metrów, ambicje są zawsze zdrowsze od nieambicji, guz jest próbką życia, a sport jego wspaniałą chwałą.

On (czterwony ze wzruszenia), wypadając na trasę, którą rwały maleńkie rowery: mój syn jest dlatego tu, że wygrał! Czy widzisz to pan?... On wygrał bieg! On jest jak Napierawa! Bo może on pobije tego Niculescu! Pan wie, tego Rumuna... Mój syn jest tu wyjątkowo.

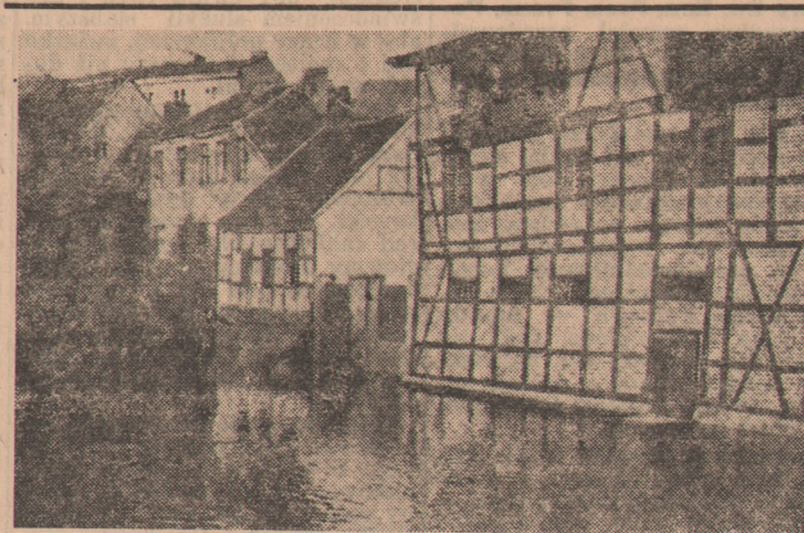
Ja zaś (uznając „wyłączność” tych argumentów i prawie tkliwie): rozumiem... (kz).

Stąpaliśmy do roboty. Diabło ciężka. Wy w mieście nie macie o niej pojęcia. Pół buraczanych jest dużo. Jak okiem sięgnąć połyskuje nać buraczana i mienią się okrycia głowy pomorskich kopaczek. Zatrzymujemy się znów, gdyż na polu dzieje się coś odmiennego. Tu tak buraki orzą. Mały, rozwidlony pług wyłacza je na powierzchnię, jak niekształtne jaja. Zastanawiamy się: dla czego tamci nie pracowali plugiem?

Sam go zrobiłem — mówi gospodarz — pożyczam chętnie, ale mało u nas tych narzędzi. Myślmy sobie: oto piękne zadanie dla miasta. Dać im dużo pługów. Przecież my w ołbrzymiej większości spożywamy cukier z tych pól... (kz).

miast, np. Bydgoszczy, która stosownie do planu ma otrzymać do 15 listopada 6300 ton ziemniaków. Dostraczono już ponad 5 tys. ton.

Spółdzielnie gminne woj. pomorskiego zakupią do końca kampanii ziemniaczanej, tj. do 31 bm. ogółem 87 tys. ton ziemniaków.



Fragment Wenecji Bydgoskiej, która wywołała w ostatnim czasie ożywioną dyskusję na łamach prasy miejscowej.

Eliminacyjne konkursy przed wielkim widowiskiem młodzieżowym

Po konkursie eliminacyjnym tańca baletowego i solowego, oraz konkursie na młodych speakerów radiowych, Zarząd Wojewódzki ZMP w Bydgoszczy rozpisuje dalsze konkursy, a mianowicie: W dniu 28 października eliminacyjny konkurs młodzieżowych zespołów muzycznych, orkiestr tanecznych, tercetów lub sekstetów z zakładów pracy, smiełlic, ze szkół itd. w sali Z. W. ZMP — Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 3.

Warunki konkursu są następujące: a) nieprzekroczony wiek lat 30, b) przygotowanie dwóch utworów (twórczość klasyczna, rozrywkowa i ludowa).

Dla biorących udział w konkursie przewidziane są nagrody i dyplomy. Zapisy do konkursu przyjmuje Wydział Oświatowo Szkoleniowy ZW ZMP do dnia 29 bm. (II piętr.), Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 3.

W dniu 29 bm. od godz. 16 do 20 w sali Zarządu Wojewódzkiego ZMP

Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 3 odbędzie się eliminacyjny konkurs recytatorski dla młodzieży bydgoskiej zorganizowanej i niezorganizowanej do lat 25, do wielkiego widowiska młodzieżowego.

Warunki konkursu są następujące: a) nieprzekroczony wiek lat 25, b) przygotowanie jednego albo dwóch utworów (tematyka młodzieżowa, rewolucyjna, robotnicza), c) od powiednie warunki zewnętrzne i głosowe.

Dla biorących udział w konkursie przewidziane są nagrody i dyplomy. Zapisy do konkursu przyjmuje Wydział Oświatowo Szkoleniowy ZW ZMP do dnia 29 bm. (II piętr.), Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 3.

GAZETKA ŚCIENNA SPORTOWA

Po raz pierwszy urządzany zostaje konkurs na gazetkę ścienną sportową. Do tego konkursu ORZZ zaprasza wszystkie Koła i Kluby Sportowe.

O przyjaciółach piękna kwiatowego i miłośnikach miasta Bydgoszczy goszczących kwiatową asystę

Jak już pisaliśmy, odbyła się ub. niedzieli „rejestracja” ukwieconych balkonów, okien i frontowych ogródków, zakończona podziękowaniem i nagrodami dla tych przyjaciół piękna kwiatowego, którzy goszczą kwiatową asystę, przyczynili się do upiększenia naszego miasta.

Plóś balkonów z kwiatami w porównaniu z rokiem ubiegłym spadła z 1300 na 1295 (na 1800 balkonów) w 136 ulicach Bydgoszczy. Specjalnie ładnie wyglądają domki czynszowe, posiadające wszystkie frontowe okna obramowane kwieciami, jak np. przy ul. Leśnej nr 11, Saperów 85 i 13, Grudnia, przy ul. Koronowskiej 89 i 91 wszystkie okna są pięknie ukwiecone, choć każde należy do innego lokatora. Starannie wyglądały 3 okna przy ul. Śląskiej 35, upiększone przez p. M. Gałazewską i St. Domańską.

Są u nas gmachy urzędowe, tonące w kwiatach jak np. gmach województwa, ratusza, biblioteki, muzeum, Państw. Szk. Ogólnokształcącej przy ul. Nowogrodzkiej, szkoły powszechnej przy ul. Świętojańskiej, liceum przy Pl. Wolności, dworca głównego i wąskotorowej kolejki na Około, Warsztatów Elektrotechnicznych „Gdynia” przy ul. Zygmun. Augusta, Działu Rolnego Woj. Urzędu Ziemińskiego przy Al. 1 Maja 95 i Państw. Banku Rolnego na 1 Maja 10.

Mamy w Bydgoszczy ulice, na których wszystkie balkony przystrojone są kwiatami. Są to: ul. Św. Trójcy, Chrobrego, Staszica, Plac Piastowski, Kollataja, Kaszubska, Siemiradzkiego, Długosza.

Gdyby zapytano, kto posiadał najpiękniejsze w kolorze pelargonie, to wymienić należy pelargonie na balkonach: przy Al. Mickiewicza 11 (C. Brzeskiej), Staszycza 3 (Szez. Waleńskich), Al. 1 Maja 57 (dr Staszewskiej).

Niech by ci wszyscy, którzy po zostawili na swych balkonach puste skrzynki zobaczyli jak wygląda skromna nastureja na balkonach przy ul. Zamojskiego 4, Grunwaldzkiej 5, Nakielskiej 77, Poznańskiej 7, Kapielowej 3, Kollataja 1 itd., to będą musieli przyznać, że wykreślają sobie z liczby miłośników Bydgoszczy, którzy dla zewnętrznej szaty mają tyle zrozumienia, ile obojętności mieści się w skrzynkach, pozostawionych przez nich przez cały rok na balkonach bez kwiatów. Bo co powiedziecie, jeśli posiadacie balkonów bez kwiatów, balkonów odludków? Najwięcej takich balkonów jest na ulicach: Al. 1 Maja, 20 Stycznia, Śląskiej, Dworcowej. Postęp w upiększaniu balkonów w porównaniu z ubiegłym rokiem zanotowano na ul. Lelwela, Żeglarskiej i Cieszkowskiej. Na ul. Bocianowo jest tylko 7 balkonów, lecz przez ubie-

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ. Dziś, 25 bm. — Mazepa KINA — POMORZANIN: Opowieść o prawdziwym człowieku. POLONIA: nieczynne. WOLNOSC: Piętnastoletni kapitan. — ORZEŁ: Opowieść o prawdziwym człowieku. GRYF: Spotkanie nad Łabą. BAŁTYK: Nikt nie wie.

Początek seansów. Pomorzanie: 16.30, 18.30, 20.30. Wolność: 16, 18, 20.30. Orzeł: 15.50, 17.30, 19.30. Gryf: 15.30, 18.00, 20.30. Bałtyk: 15.50, 17.30, 20.00.

POMORSKI DOM SZTUKI: Wystawa grafiki radzieckiej. MUZEUM MIEJSKIE: w dni powszednie od g. 9—16, w niedziele i święta (wstęp bezpłatny) od g. 11—14.

DYŻURY APTEK: Społeczna nr 39, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46 i „Pod Lwem”, Grunwaldzka 57, tel. 34-31.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 26-17, 26-18; Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00 Straż Pożarna 29-70. Postój taksówek 36-55. Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

POLSKIE RADIO

PROGRAM LOKALNY
Środa, 26 października 1949 r.
7.50 Program lokalny dnia.
7.55 Wiadomości miejscowe. 14.15 Przegład prasy pomorskiej. 14.20 Muzyka popularna z płyt. 14.45 XIX fragment powieści Lebe-rekhta „Światła w Koordi”.

WIECZÓR KULTURY FIZYCZNEJ

Na zakończenie Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Okręgowa Rada KF i Sportu ORZZ urządza wspólnie z Wojewódzkim Urzędem KF. Wieczory Kultury Fizycznej, które mają się odbyć w wszystkich miastach wydzielonych. W Bydgoszczy wieczór taki odbędzie się dnia 30 bm.

Zarząd Oddziału Pomorskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP zwołuje na środę, 26 bm., godz. 18 konferencję redaktorów gazetek ściennych.

Konferencja odbędzie się w lokalu redakcji „Ziemi Pomorskiej” Uprasza się o punktualne przybycie.

Zakończenie pierwszego etapu współzawodnictwa pracy poligrafików bydgoskich Filharmonia Narodowa w planach architektonicznych

Uroczystość ogłoszenia zwycięzców i rozdanie nagród w Domu Drukarsza

Z okazji zakończenia pierwszego etapu współzawodnictwa pracy w drukarniach bydgoskich (Zakłady Graficzne PZWS, RSW „Prasa”, Drukarnia Polska Spółdzielni Wyd. „Zryw” i Drukarnia Państwowa nr 1) odbyła się w wypełnionej po brzegi sali Domu Drukarsza uroczystość, którą po odegraniu hymnu państwowego nagali prezes okręgowy Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego A. Dembowski. Do prezydium powołał przewodników pracy oraz przedstawicieli Partii, ORZZ, Zarz. Głównego ZZPPP, ZMP, Ligi Kobiet, dyrektorów bydgoskich zakładów drukarskich i przewodniczących radzakładowych.

Referat zasadniczy wygłosił członek Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligr. i członek Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy tego związku — Feliks Sobolewski. Podsumowując wyniki pierwszego etapu współzawodnictwa pracy w zawodzie poligraficznym w Bydgoszczy, referent podkreślił również obiektywne trudności, które zdolano jednak szczęśliwie przezwyciężyć. W tej chwili poligraficy bydgoscy znajdują się na progu nowego, udoskonalonego etapu współzawodnictwa pracy.

„Jaki może być lepszy dowód — oświadcza referent — jaki może być mooniejszy argument od tych namacalnych faktów, że dochód z fabryk, zakładów pracy, z przedsiębiorstw idzie przeciw na odbudowę kraju, na rozbudowę urządzeń społecznych, higieny i bezpieczeństwa pracy, oświacie w całym tego słowa znaczeniu, na dopomożenie biednym chłopom, na sport, na poprawienie ko munalnych warunków bytu klasy robotniczej. Kto tego nie wi-

dzi, kto tego nie słyszy, kto tego nie docenia — jest chyba ślepy, jest chyba głuchy, jest wrogiem sprawiedliwości społecznej. Właśnie poprzez najlepsze zrozumienie idei współzawodnictwa — tej najszlachetniejszej formy wykazania głębokiego umiłowania swego Państwa — narody Związku Radzieckiego stały się bastionem — stały się największą potęgą świata — potęgą pokoju, potęgą postępu i sprawiedliwości społecznej.

Współzawodnictwo pracy prowadzone u nas od maja do czerwca — oświadcza mówca dalej — miało cechy próby, było doświadczeniem. Od 1 lipca do 30 września współzawodnictwo pracy coraz więcej nabierało rozmachu. I tak: na początku lipca liczyliśmy w Bydgoszczy 380 uczestników. Z każdym dniem rosły ich szeregi, tak że cyfra końcowa wynosiła 686 na ogólna liczbę zatrudnionych w Bydgoszczy 1.118. Na 686 współzawodniczących koleżanek było 63 proc., a kolegów 37 proc. Młodociani stanowili 24 proc.

Mówca podkreśla wkład w akcję poszczególnych komitetów współzawodnictwa pracy. Komitety te nie pracowały jednolicie. Na specjalną pochwałę zasługują jednak komitety, działające w Drukarni Polskiej Spółdzielni Wydawniczej „Zryw” oraz w Drukarni RSW „Prasa”.

Referent wzywa do poświęcenia więcej niż dotąd czasu słabszym komitetom. Należy pogłębiać wymianę doświadczeń między komitetami, pogłębić przekonanie u samych współzawodniczących o wielkiej wadze współzawodnictwa pracy, aby współzawodnictwo pracy nie było mechaniczne, aby współzawodniczący zrozumieli, iż współzawodnictwo pracy — to szybsza odbudowa i rozbudowa naszego robotniczo-chłopskiego Państwa Ludowego — to tańsza i lepsza jakościowo książka — to w konsekwencji tańszy węgiel, tkaniny. — to promienna i świetlana przyszłość naszych dzieci.

W końcu referent złożył serdeczne życzenia zwycięzcom I etapu, szczególnie młodzieży, zachęcając wszystkich, aby w drugim etapie

na jeszcze wyższy poziom wynieśli idee współzawodnictwa pracy, a jego namacalne wyniki rozszerzyli i pogłębili. Apeluje do zwycięzców, aby swoją radą i doświadczeniem służyli słabszym, aby w pracy politycznej, związkowej i społecznej większy niż dotąd wzięli udział.

Przemawiali następnie przedstawiciele ORZZ Czechowski, delegat Zarz. Główn. Marszałek z Krakowa oraz prezes zarządu Spółdz. Wydawn. „Zryw” dyr. St. Grajkowski, po czym przewodniczący rad zakładowych wręczyli zwycięzcom dyplomy oraz książeczki oszczędnościowe PKO, podpisane przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Wyróżnieni zostali również zaśluzeni współpracownicy I etapu współzawodnictwa pracy.

Oficjalna część uroczystości zakończono „Międzynarodówką”, po czym w części artystycznej zaprodukował się dobrze zorganizowany zespół świetlicowy Drukarni RSW „Prasa” z Grudziądza, posiadający nie tylko chór i balet, ale i własną orkiestrę.

Filharmonia Warszawska została w czasie wojny dwukrotnie zbombardowana. Dach Filharmonii został w czasie okupacji pokryty prowizorycznie celem zabezpieczenia murów, które według orzeczenia fachowców dały się wyzyskać przy odbudowie. W czasie Powstania jednak pocisk z działa kolejowego poraz drugi zniszczył mur Filharmonii. Równocześnie zniszczone zostały kamienice sąsiednie. Odbudowa Filharmonii z wykorzystaniem starych murów stała się niemożliwa.

W nowych planach odbudowy Filharmonii Warszawskiej, nazwanej obecnie Filharmonią Narodową, rozwiązanie architektoniczne odbiegło daleko od tej architektonicznej postaci, jaką posiadała Filharmonia dawna. Gmach nowej Filharmonii stanie na dawnym miejscu, będzie jednak znacznie rozleglejszy, okazałszy i otrzyma bogate wyposażenie.

Gmach nowej Filharmonii nie będzie miał wejścia od ulicy Jasnej. Wejścia do gmachu będą się znajdować od strony ulicy Sienkiewicza do wielkiej sali oraz od ulicy Moniuszki do sali kameralnej. Jak z tego widać, Filharmonia zajmie rozległą przestrzeń, sta ją się dostępna ze wszystkich

stron, co umożliwi nieistnienie sasiadujących z dawnym gmachem kamienice zniszczone w wyniku wojny. Na miejscu, gdzie stały dawniej kamienice czynszowe, powstanie placyk, do którego nowa Filharmonia będzie przytykać.

Zewnętrzny wygląd gmachu Filharmonii Narodowej przystosowany zostanie do charakteru dzielnicy, której ton architektoniczny nada gmach centrali PKO. Fasada gmachu Filharmonii zostanie utrzymana w stylu, którym odznacza się większość warszawskich kamienic użyteczności publicznej.

W planach wnetrz gmachu Filharmonii utrzymane zostały proporcje i miejsce dawnej wielkiej sali, mieszczącej 1450 miejsc siedzących i odznaczającej się znakomitą akustyką. Sala kameralna, obliczona na 450 miejsc, znajdzie się w podziemiach gmachu. Obie sale wyposażone zostaną bogato pod względem artystycznym. Dzieła sztuki malarzkiej i rzeźbiarskiej zdobić będą nie tylko sale koncertowe, lecz również foyer, których będzie trzy zamiast dawnego jednego. Dawna sala Teatru Małego stanie się reprezentacyjnym salonek. W miejscu, gdzie dawniej znajdowała się klatka schodowa, znajdować się będzie sala bufetowa oraz palarnie. Do górnych foyer prowadzić będą z wielkiego hallu rozległe schody.

Specjaliści w dziedzinie budownictwa koncertowych i teatralnych sal: prof. Biegański i prof. Niemojewski, będący doradcami projektodawcy gmachu — prof. Szparkowskiego, będą czuwać nad tym, aby estrady obu sal Filharmonii Narodowej otrzymały wyposażenie najbardziej nowoczesne, dające jak najlepsze warunki pracy orkiestrze i chórom.

W obronie demokratów greckich

WYROK ateńskiego trybunału wojkowego, skazujący na karę śmierci 8 demokratów greckich — bohaterów antyhitlerowskiego ruchu oporu — wywołał ogromne oburzenie wśród najszerzych kół społeczeństwa radzieckiego.

W imieniu milionowych mas pracujących ZSRR ogłosiła protest centrala radzieckich zw. zaw.

Przew. WCSPS Kuźnicow wystosował do gen. sekr. ONZ Trygve Lie i przew. Zgr. ONZ Romulo depeşe, w której stwierdza, że „masy pracujące ZSRR spodziewają się, że Zgr. ONZ przedsięwzięcie skuteczne środki, by zapobiec morderstwu demokratów greckich oraz pastwieniu się nad więźniami politycznymi”.



Nareszcie wszystkim palaczom rozjaśni się miny. Nareszcie ludzie przestaną kłać i przestaną nadsyłać do redakcji całe sterty patyków, drutów i sznurków, wydobytych z „Mocnych” lub „Górników”. Jak bowiem dowiedzieliśmy się, rozpoczą pracę specjalny zakład doświadczalny PMT, mieszczący się w Skronowie koło Jędrzejowa. Kilkunastu wybitnych ekspertów przeprowadza tam próby i doświadczenia, których celem jest wyselekcjonowanie najszlachetniejszych gatunków tytoniu i podniesienie jego jakości. Można mieć więc nadzieję, że na skutek polepszenia gatunku palonych przez nas obecnie papierosów ustanie potok żartów, kpinek, złośliwych uwag, ciężkich obelg i groźnych przekleństw, płynących pod adresem wyrobów PMT. Szkoda tylko, że nadzieja — jak twierdzi stare przysłowie — jest matką głupich...

Na pierwszy rok Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie przyjęto pannę Hankę Sobierajską, pierwszą kobietę w Polsce, która pragnie poświęcić się służbie na morzu. Panna Hanka uczy się doskonale i w niczym nie ustępuje swym kolegom. Za parę lat uzyska dyplom kapitana

żelugi wielkiej i na pokładzie jakiegoś pięknego polskiego frachtowca popłynie w siną dal. Oczywiście jako kapitan. Na razie p. Hanka chodzi jeszcze w spodnicy, ale gdy znajdzie się na pokładzie, będzie ją mumiola zastąpić spodniami, obawiamy się bowiem, czy taki „kapitan w spodnicy” przyjęty zostanie przez załogę z należytym szacunkiem i respektem. Od palenia fajki i picia rumu możemy p. Hankę zwolnić.

Pięknie wyglądały „jesienne marże” szlakami zwycięstw” w Szczecinie. Połowa uczestników, pragnąc szybciej dotrzeć do mety, postugiwała się takimi środkami lokomocji, jak tramwaje, samochody i furmanki. Kilku jechało nawet dorozką, a pewna kilkudziesięcioosobowa grupa załadowała się w komplecie na wielki samochód ciężarowy i jadąc nim, dotarła aż do półmiska. Ten naprawdę rekordowy wyczyn uwieczniony został w protokole, sporządzonym przez funkcjonariusza M. O., którzy pociągnęli do odpowiedzialności kierowca owego samochodu. Z żalem jednak musimy donieść, że szczecińskim „sportowcom” historia powyższa uszła zupełnie na sucho.

Z ekranu

„Żelazowa Wola”

Scenariusz średniometrażówki „Żelazowa Wola” uczynił z tego filmu obraz o wartości społecznej. Pokazano właściwie dwie Żelazowe Wole: tę sprzed półtora wieku, w której Chopin tworzył tkwiącą korzeniami w ludowości muzykę i tę, w której dzisiejsza rzeczywistość uczyniła tę muzykę prawdziwą własnością ludu. Maćkowi Smudze, który usiłował na fujarcie odtworzyć zastłuzany motyw, zagroził drogę do sztuki kierat przymusowej pracy dla dworu, jarzmo życia w warunkach prandzimej nędzy. Smudze dnia dzisiejszego dane było w Żelazowej Woli zagrać Etydę Rewolucyjną, gdyż warunki społeczne całkowicie się zmieniły.

Film specjalnie aktualny ze względu na chopinowską rocznicę odznacza się pięknymi zdjęciami (Wl. Forbert) i wkładkami chopinowskiej muzyki, odtworzonej przez laureata Konkursu Międzynarodowego — Wl. Kędrę.

NAUKA

TRZY
miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163. (2895)

ZAMIANY

Zamienię
pokój, kuchnię Wrocław na Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „Zamiana”. (7094)

WOLNE POSADY

Lastrykarzy
na wyjazd zatrudnimy od zaraz. „Monolit”, Bydgoszcz, Wileńska 10. (7095)

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — ŚRODA 26 PAŹDZ. 1949 R.

5.10 Początek audycji. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Muzyka rozrywkowa. 6.35 Gimnastyka. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Program lokalny dnia. 7.55 Wiadomości miejscowe. 8.00 Muzyka rozrywkowa. 8.15 Wszelchnica radiowa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.35 Przerwa. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna dla klas X i XI. 14.00 Alkoholizm a dziecko — pogadanka. 14.15 Przegląd prasy pomorskiej. 14.20 Muzyka popularna z płyt. 14.45 XIX fragment powieści Leberkhta „Światła w Koordii”.

Leśniczy

przyjmie zaraz starszą osobę do samodzielnego prowadzenia domu. Adres: 4117 poczta Radoszki powiat Brodnica. (2924)

Pomoc

domowa potrzebna — Zgłoszenia F. Lewandowska Bydgoszcz, ul. Chwytowo 13. (7091)

Gminna

Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” na prowincji poszukuje natychmiast kontysty lub kontystki ze znajomością księgowości przebiekowej odpowiedzialnego sklepowego do działu mieszanego. (2922)

UNIĘWAŻNIENIA

Unięważniam
zagubioną kartę rejestracyjną RKU Konin i zaświadczenie P.uru. Kołodziej Lucjan, Koźo Garmcarska 29. (2921)

WELNĘ OWCZĄ

kupuje i płaci najwyższe ceny „WELNA KRAJOWA” HENRYK WIŚNIEWSKI hurtowy zakup — sprzedaż wełny i włóczki Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 5 Tel. 34-58 2923

SPRZEDAŻ

Baterie
płaskie, szupkowe, amerykańki poleca Wytwórnia Baterii, Toruń, Bydgoska 18. (2894)

Uwaga!

Wytwórnia Krawatów! jedwab na krawaty poleca Tkalnia „Alfa” Łódź, ul. Nawrot 87 tel. 191-05. (2917)

Sprzedam

młockarnię szerokomłotną, oczyszczarnię motor 11 KM na ropę. Rybarkiewicz Zdzisław Kępka Szlachecka, poczta Czerniewice, pow. Włocławek. (2916)

Z Lubawy i okolicy OGŁOSZENIA

do ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO przyjmuje Ag. IKP. Lubawa, ul. Zamkowa 19 Ag. prowadzi rozsprzedaż IKP oraz przyjmuje zamówienia na prenumeratę

HUMOR

— Postanowiłem więcej się nie zakładać.
— Niemożliwe!
— Co, nie wierzysz? Może się założymy o 100 zł, że dostrzymam przyrzeczenia?

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tusty druk 100% drożej. Ogłoszenia millimetr.: w tekście od 100-380 zł, za tekstem od 40-150 zł, nekrologi od 35-200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.